

Wiktor Hahn

"Wierszyk karlsbadzki Kołłątaja.
Kartka historyczna", Aleksander
Kraushar, "Tygodnik ilustrowany",
1908 ; "O poezyach Kołłątaja",
Stanisław Krzemiński,
"Sprawozdanie...: [recenzja]"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 11/1/4, 346-347

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

podstawie bardzo obszernego materiału archiwalnego, dostępnego p. Dubieckiemu w drobnej zaledwie cząsteczce.

Przypuszczenie o pobycie Kołłątaja w Włodzimierzu u Bazylianów niema żadnej podstawy źródłowej. Historia wywiezienia Kołłątaja do Moskwy, opowiedziana na podstawie listu do Maya, drukowanego jednakoż w całości już 5 lat temu przez Krzezińskiego w publikacji „Wiek XIX, sto lat myśli polskiej» (Warszawa 1906) str. 126. Stosunki z Czackim, przyczyny wywiezienia, dokładnie u Tokarza wyjaśnione, są autorowi w części nieznanne. Jako jedyny rezultat pracy zostanie parę wyjątków z korespondencji Śniadeckiego z Kołłątajem. Twierdzi autor również, że Kołłątaj przebywał w Stołpcu na dzierżawie u podsejdy Piotrowskiego — a nie w gościnie, jak czytamy u Tokarza, którzy Piotrowskiego mianuje podczaszym. Na czem twierdzenie to polega, niewiadomo, bo źródła nie podano. Jakkolwiek bądź sprawa się miała, rezultat naukowy szkicu p. Dubieckiego jest minimalny. Słusznie biada autor na brak należytych badań nad Kołłątajem.

Lwów.

Emil Kipa.

Kraushar Aleksander: Wierszyk karlsbadzki Kołłątaja. Kartka historyczna. Tygodnik ilustrowany 1908 II. 655 i 675 i odb. Warszawa 1908, 8-vo, s. 16 (Miscellanea historyczne XXX).

Krzeziński Stanisław: O poezjach Kołłątaja. Sprawozdanie z posiedzeń Towarzystwa naukowego warszawskiego. Warszawa 1909. Wydział językoznawstwa i literatury nr. 4 s. 39—45.

Prokesch Władysław: Nieznane poezye Kołłątaja. Kurjer warszawski 1902 nr. 59, przedrukowane p. t.: Nieznane pisma H. K-a. Nowa Reforma 1911, nr. 587. Dodatek literacki s. II. — Nieznana epepeja Hugona Kołłątaja. Nowa Reforma 1912, s. 95.

Pierwszą szczegółowszą wiadomość o poezjach Kołłątaja podał W. Prokesch jeszcze w r. 1902 w Kurjerze warszawskim w artykuliu, przedrukowanym następnie w Nowej Reformie z r. 1911. Prokesch korzystał, o ile można wnosić, z oryginału Kołłątaja, którego kopia znajduje się w bibliotece Akademii Umiejętności w Krakowie pod l. 232. Oba rękopisy są zgodne, jak to widoczne z porównania treści podanej przez Prokescha i Krzezińskiego, zawierają zaś: 1) Smutki i elegie, 2) Hymny, przełożone z niektórych Dawida psalmów, 3) Moje różne zabawy w Józefsztadzie i później, 4) 3 pieśni Jobiady. Szkoda jednak, że Prokesch nie podał bliższych szczegółów, gdzie rękopis opisany przez niego znajduje się obecnie. Wartość tych utworów pod

względem literackim jest bardzo mała, pod względem biograficznym zawierają niejeden moment ciekawy do charakterystyki Kołłątaja.

Dość dokładną ocenę ich podał Krzemiński, który przedrukował Uwagi nademną samym i nad mojem więzieniem, Do T. K., zakończenie II. elegii, wyjątki z wiersza: Do ziemi ojczystej, w końcu trzy wierszyki: Na wierzby płaczące, Sadząc żołądz w ogrodzie Stołpieckim i Uschło drzewo. Prokesch przedrukował w N. Reformie z r. 1911 w nr. 587. dwa drobne urywki ze Smutku I. i II. (rękopis s. 10 i 17), w nr. 95 z r. 1912 urywki z wiersza Do ziemi ojczystej, Epigram: Na cześć Aleksandra I. i Uwagi nad sobą samym, tamże nadto ważniejsze urywki z drugiej pieśni *Jobiady* (Piekło i narada dyabłów); treścią tego utworu są przygody biblijnego Hioba. Z rzeczy zamierzonej na większą skalę wykończył Kołłątaj tylko 3 pieśni, z których jednak można wyrobić sobie pogląd na charakter poematu, wykazującego liczne ślady wpływu lektury klasycznej. Nazwy niemieckie dyabłów, występujących w poemacie, wskazywałyby jakieś nieznanne dotąd źródła niemieckie *Jobiady*.

Do wierszy, znanych z rękopisu bibl. Akad. Um., przybywa jeszcze sześciowierszowy napis Kołłątaja, umieszczony od r. 1802 na jednej ze skał karlsbadzkich, najprawdopodobniej nad źródłem gorącym Sprudla, później (niewiedomo kiedy) usunięty. Wydawca wierszyka p. Kraushar przypuszcza, że napisał go Kołłątaj prawdopodobnie w r. 1802, jakkolwiek sam przyznaje, że niema wskazówek pewnych pobytu K-a w tym właśnie roku w Karlsbadzie. Nie wytrzymuje też krytyki powoływanie się na oświadczenie samego Kołłątaja, że dopiero w r. 1795 zaczął kreślić rymowane utwory: ze wspomnianego rękopisu jego poezyi wynika, że pisał wiersze już w r. 1794 (por. wyżej s. 279.) Wobec tego możnaby odnieść z takim samym prawdopodobieństwem napisanie tego wierszyka do pobytu K-a w Karlsbadzie w r. 1793 (por. jego listy ogłoszone przez L. Siemińskiego. Poznań 1872 r.) Ciekawem uzupełnieniem artykułiku Kraushara jest przytoczenie korespondencji dyplomatycznej, jaka wywiązała się z powodu owego wierszyka, ogłoszonego w krakowskim piśmie *Krakusie* (1822 nr. 27), między rządem Królestwa a władzą naczelną Rzeczypospolitej krakowskiej: ogłoszenie wiersza tego spowodowało nie tylko upadek *K r a k u s a*, lecz także znaczne obostrzenia cenzuralne, wymierzone przeciwko wszystkim pismom peryodycznym polskim.

Lwów.

Wiktor Hahn.

Chrzanowski Ignacy: Hugo Kołłątaj. Rzeczpospolita (Lwów). 1912, nr. 5, s. 67—70.

Z pomiędzy artykułów okolicznościowych ogłoszonych z powodu rocznicy Kołłątajowskiej, wysuwa się na czoło płomienne przemówienie Ignacego Chrzanowskiego, wygłoszone podczas uroczystego obchodu K-a przez młodzież akademicką krakowską, pełne głębokich, oryginalnych